

NZOZ też można przekształcić w spółkę komandytową

Komandyt – ratunek przed podatkami

Maciej Włodarczyk, Aleksander Gątek



for. iStockphoto

Wiele niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej działa w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Warto przemyśleć, czy przekształcenie tej spółki w komandytową nie przyniosłoby wspólnikom w szczególności korzyści podatkowych, zwłaszcza że status NZOZ nie stoi temu na przeszkodzie.

Przekształcenie spółki z o.o. w spółkę komandytową określić można jako sposób optymalizacji podatkowej, ponieważ prowadzi ono do zmniejszenia obciążeń podatkowych wspólników tej spółki. Istotne jest bowiem, że dochody osiągnięte przez spółkę komandytową podlegają jednokrotnemu opodatkowaniu wg stawki 19 proc., podczas gdy dochody spółki z o.o. podlegają najpierw opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób prawnych wg stawki 19 proc., a następnie, w przypadku ich wypłaty wspólnikom w formie dywidendy, opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych, również wg stawki 19 proc.

Odpowiedzialność wspólników

Niezależnie od korzyści podatkowych, przekształcenie spółki z o.o. w spółkę komandytową można przeprowadzić w ten sposób, aby nie miało ono wpływu na zakres osobistej odpowiedzialności wspólników. Istota spółki komandytowej sprowadza się bowiem do tego, że przynajmniej jeden z jej wspólników ponosi pełną odpowiedzialność za zobowiązania spółki (komplementariusz), zaś pozostali wspólnicy (komandytariusze), przy odpowiedniej konstrukcji umowy spółki komandytowej mogą zostać całkowicie wyłączeni od osobistej odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Po przekształceniu spółki z o.o. w spółkę komandytową dotychczasowi wspólnicy spółki z o.o. uzyskaliby więc status komandytariuszy, co pozwoliłoby wyłączyć ich odpowiedzialność za zobowiązania spółki komandytowej.

Dalsze ograniczenie odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki komandytowej można osiągnąć w ten sposób, że wspólnikiem, który ponosi pełną odpowiedzialność za zobowiązania spółki (czyli komplementariuszem), zostanie spółka z o.o. Pamiętaj bowiem trzeba, że spółka z o.o., jako spółka kapitałowa, ponosi odpowiedzialność za zobowiązania wyłącznie swoim majątkiem, a wierzyciele spółki nie mogą dochodzić zaspokojenia swoich wierzytelności z majątku osobistego wspólników w takiej spółce. Dzięki przyjęciu opisanego powyżej układu wspólników w spółce komandytowej, jedynym wspólnikiem,

który będzie ponosił odpowiedzialność za zobowiązania spółki swoim majątkiem, będzie tylko spółka z o.o. (komplementariusz). Pozwoli to uchronić od ewentualnej odpowiedzialności pozostałych wspólników w spółce komandytowej, tj. komandytariuszy.

Status niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej i umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia

Wskutek przekształcenia dotychczasowa spółka z o.o. stanie się spółką komandytową, której będą przysługiwały wszystkie prawa i obowiązki spółki z o.o. Nie dochodzi tutaj do przejścia majątku na inną spółkę. Spółka komandytowa kontynuuje dotychczasową działalność spółki z o.o. Jest to ciągle ta sama spółka, choć nie taka sama, bowiem zmianie ulega forma prawna.

Konsekwencją jest to, że przekształcona spółka komandytowa nie musi uzyskiwać nowego wpisu do rejestru zakładów opieki zdrowotnej. Ma jedynie obowiązek zawiadomić organ prowadzący rejestr (województwo) o zmianie formy prawnej podmiotu prowadzącego zakład opieki zdrowotnej. Termin na dokonanie tego zawiadomienia to 14 dni od dnia przekształcenia. Jest to formalność niemająca wpływu na funkcjonowanie zakładu opieki zdrowotnej. Zmiana wpisu w rejestrze nie będzie bowiem nową decyzją administracyjną o wpisie nowej spółki do rejestru, a stanowić będzie jedynie aktualizację wpisu w rejestrze prowadzonym przez wojewodę.

Podobnie wygląda sprawa umów z wojewódzkimi oddziałami NFZ. Nie ma wymogu zawarcia nowych umów ani nawet podpisania aneksów do umów dotychczasowych. Są one bowiem wykonywane przez ten sam podmiot, tylko w zmienionej formie prawnej. Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (DzU z 2008 r. Nr 81, poz. 484) w przypadku, gdy świadczeniodawca zamierza dokonać zmian podstaw formalnoprawnych prowadzonej działalności, jest on zobowiązany do pisemnego poinformowania o tym zamiarze oddziału wojewódzkiego Funduszu nie później niż 30 dni przed ich dokonaniem. Ponadto, po dokonaniu tych zmian świadczeniodawca w terminie 7 dni przedkłada oddziałowi wojewódzkiemu NFZ dokumenty potwierdzające ich dokonanie. Spółka ma jedynie zawiadomić wojewódzkie oddziały Funduszu o zamiarze przekształcenia, a zatem Fundusz nie ma uprawnień do jakiegokolwiek ingerencji w proces przekształcenia ani kwestionowania dalszego obowiązywania umów.

Ile to trwa?

Okoliczność, że przedsiębiorca prowadzi działalność gospodarczą w formie spółki z o.o. nie stanowi



for. Stockphoto

Możliwe rozmiary oszczędności podatkowych będących konsekwencją przekształcenia spółki z o.o. w spółkę komandytową obrazuje poniższy przykład:

ZAŁOŻENIA

- spółka X ma dwóch wspólników – osoby fizyczne
- każdy ze wspólników spółki X ma prawo do 50 proc. zysku spółki X
- spółka X wypłaca wspólnikom całość osiągniętego zysku

SYMULACJA

	sp. z o.o.	sp.k.
1/2 dochodu spółki X	1 000 000 zł	1 000 000 zł
podatek dochodowy od osób prawnych	190 000 zł	0 zł
podatek dochodowy od osób fizycznych	150 390 zł	190 000 zł
kwota netto do wypłaty każdemu ze wspólników	650 610 zł	810 000 zł
OSZCZĘDNOŚĆ		150 390 zł

przeszkody, aby zmienił on formę tej działalności, by skorzystać z zalet spółki komandytowej. Ustawodawca umożliwił bowiem przekształcenie spółki z o.o. w spółkę komandytową w trybie przewidzianym przez kodeks spółek handlowych. Procedura ta może zostać przeprowadzona w ciągu 3–4 miesięcy bez wpływu na bieżącą działalność spółki i prowadzonego przez nią zakładu opieki zdrowotnej.

Warto również wziąć pod uwagę, że zalety spółki komandytowej ze spółką z o.o. jako komplementariuszem zostały już dawno dostrzeżone na rynku. Prowadzenie działalności gospodarczej w takiej formie cieszy się bowiem w ostatnim czasie dużą popularnością i bez przesady można stwierdzić, że spółka ta na stałe zdomowała się już na polskim rynku. W roku 2007 powstało ponad 600 takich spółek, w roku 2008 już 850, zaś w 2009 r. ta tendencja wzrostowa wyraźnie się utrzymywała. ■

Autorzy są prawnikami Kancelarii Prawnej dr Krystian Ziemiński & Partners w Poznaniu.